

DOŻYNKI 97

Na Ziemi Zgierskiej



ROK V, NR 10 (49) • SIERPIEŃ 1997 • ISSN 1425-9370

Święto chleba powszedniego



Zgodnie z prastarym zwyczajem polskim, spotykamy się na dożynkach w gminie Zgierz, aby uczcić trud rolniczej pracy, aby podziękować Bogu za urodzaj i za dobre plony. Do tradycji ludowej w Polsce należy wspólne świętowanie pomyślnego zakończenia ważnej pracy, ważnego zadania.

Żniwa są takim wspólnym rodzinnym zadaniem. Od dobrego wypełnienia tego zadania zależy często pomyślność całej rodziny w ciągu najbliższego roku. Ale także od pracy „ludzi ziemi” zależy pomyślność ich narodu, którego są żywicielami.

Henryk Tomczak

Oni przyniosą chleb

Starostami tegorocznych dożynek są pani Barbara Palmowska z Woli Branickiej i pan Stanisław Kacela z Brachowic.

Pani Barbara Palmowska, wraz z mężem Józefem, prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 5 ha oraz uboj-



Barbara Palmowska

nię drobiu.

Pani Barbara ma 37 lat. Od urodzenia jest związana z Wolą Branicką. Ukończyła Technikum Rolnicze w Bratoszowicach. Obecnie wraz z mężem Józefem prowadzi gospodarstwo 5-cio hektarowe oraz ubojnię drobiu. Pani Barbara jest matką dwóch synów: 10-letniego Adama i 13-letniego Czarka.

Od 1988 r. jest sołtysiem w Woli Branickiej.

Starostą dożynek jest pan Stanisław Kacela. Wraz z żoną Marią prowadzi 12-hektarowe wielokierunkowe gospodarstwo rolne. Zdecydowana część gospodarstwa przeznaczona jest pod uprawę zbóż, pozostałą zajmują uprawy warzyw gruntowych i pod osłonami. W tej chwili gospo-



Stanisław Kacela

darstwo p. Stanisława jest wielokierunkowe, ale dąży on do jednego kierunku produkcji. Przy pracy w gospodarstwie pomagają p. Stanisławowi trzej synowie. Pan Kacela jest w swojej miejscowości sołtysiem. Ma 45 lat.

Barbara Polasińska



Na dożynkach nigdy nie brakuje orkiestry strażackiej ze Szczawina

Skupione w kołach

W gminie Zgierz działa 9 Kół Gospodyń Wiejskich i grupa mieszkańców w Łagiewnikach. Koła powstały głównie w latach 50. i 60. Najstarsze, w Białej, w 98 r. będzie miało pół wieku. Koła biorą udział w uroczystościach państwowych i kościelnych. Współorganizują dożynki parafialne. Aktywnie uczestniczą w różnych pokazach, imprezach okolicznościowych, konkursach w gminie i województwie, m.in. corocznych konkursach gminnych na wieńce dożynkowe, konkursach szycia, gotowania, robienia bukiecików kwiatów, estetyki gospodarstw, „Więcej kwiatów, warzyw i owoców” i „Es-tetyczne zagospodarowanie zagrody wiejskiej”, zajmując czołowe miejsca, zdobywając nagrody i wyróżnienia.

Współorganizatorem spotkań, szkoleń i imprez w kołach, i ich opiekunem jest Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach, Rejon w Zgierzu. Aktywną i wieloletnią opiekunką kół w gminie Zgierz i Zgierzu jest Bożena Borasik z WODR, która organizuje i prowadzi wiele szkoleń dla kobiet.

Panie z Kół i z Łagiewnik corocznie jeżdżą na liczne wycieczki i pielgrzymki. Aby utrzymać swoją działalność, niektóre Koła wypożyczają sprzęt gospodarstwa domowego. Podstawą ich finansów są składki i dotacje Zarządu Gminy Zgierz.

3 czerwca br., delegacje Kół uczestniczyły w spotkaniu z Ojcem Świętym Janem Pawłem II w Gnieźnie i mszy św. z okazji jubileuszu 1000-lecia śmierci św. Wojciecha. Wyjazd 3 autokarami ufundował wójt Henryk Tomczak. W 97 r. koła z Białej, Brachowic i Wypychowa brały udział w Warsztatach Papieroplastyki w Ośrodku Kultury Gminy Głowno w Woli Zbrożkowej, np. koło w Białej przygotowało drzewka wielkanocne i inne ozdoby świąteczne. Wiele pracy dla kół wykonują ich przewodniczące. W kole w Dąbrówce przewodniczy od 6 lat Barbara Zielińska, w Białej Jadwiga Jędrzejczak, w Dzierżąznej



Przyśpiewki dożynkowe śpiewają panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Dąbrówki

Teresa Czaplińska. Bardzo zasłużona jest Stanisława Szymczak, od 40 lat przewodnicząca koła w Grotnikach, założonego w 55 r. przez Zofię Frej. Za pracę społeczną Stanisława Szymczak była wielokrotnie wysoko wyróżniana. Najcenniejszym jej wyróżnieniem jest „Złoty medal”, przyznany w maju 95 r. w Gadce. Koło w Grotnikach ma 33 członkiń, ale najaktywniejszych jest 10. Panie spotykają się w czwartki w świetlicy, w strażnicy OSP w Ustroniu. Przy pomocy pań ze świetlicy i biblioteki koło organizuje różne imprezy, m.in. w 97 r. wycieczkę w Dzień Dziecka do ZOO dla najmłodszych. Panie były, wraz ze strażakami, gospodyniami bardzo udanego Oplątka Gminnego w 96 r. Z proboszczem Ojcem Tomaszem Ewertowskim panie z koła zainicjowały pomoc powodzianom. Chcą one, aby ta pomoc bezpośrednio dotarła do potrzebujących rodzin - w różnej formie.

W Kęślinach KGW działa od 58 r., a przewodniczącą jest Halina Matusiak. 15 członkiń chętnie uczestniczy w pokazach Ośrodka Doradztwa Rolniczego i reprezentuje miejscowość na uroczystościach kościelnych, i gminnych. Koło w Kwilnie powstało w l. 60. Przewodniczącą jest Anna Skowron.

Panie uczestniczą w wielu imprezach w gminie Zgierz. Większość członkiń jest z nie istniejącego już zespołu śpiewaczego „Kwilno”.

W Łagiewnikach - wsi chłoporobotniczej - nie ma KGW, ale mieszkańcy są dobrze zorganizowani, otwarci na inicjatywy i chętnie ze sobą współpracują. Organizują pokazy, Święta Kobiet, spotkania i wycieczki. Np. w tym roku do Austrii, w Góry Świętokrzyskie, do Gniezna i wkrótce wyruszą w Pieniny. Społecznie, wraz z Radą Sołecką i innymi mieszkańcami panie w Łagiewnikach budują świetlicę, bo dotąd muszą spotykać się w domach. Inicjatorką i w główną organizatorką działań w Łagiewnikach jest radna Katarzyna Kłys. Koło w Szczawinie, któremu od 94 r. przewodniczy Ewa Królikowska, organizuje spotkania i pomaga w różnych inicjatywach wsi, m.in. przy budowie nowego kościoła i strażnicy. Koło w Wypychowie działa od 69 r. Od 81 r. przewodniczy mu Maria Sobczak. Panie uczestniczą w pokazach ODR-u, konkursach i organizują wycieczki.

Barbara Polasińska

Tomasz Soldenhoff

Żniwo Polskie

Powaga żniw maluje się w obrzędowości towarzyszącej zbiorom. Zboże posiadało swoje bóstwa, podobnie jak woda lub las. Czarnooka Południca, młoda, urodziwa wiedźma w wieńcu maków, tropiła leniwców, co by zasnęli w biały dzień na miedzy, wśród zboża. Podobna do Latawicy, wróżyła śmierć temu, co ją ujrzał. Mniej groźna, natomiast szpetna i pokraczna była Rżana Baba, czyli Żytnia Baba...

Najważniejszym był skrzat Plon pilnujący zbiorów. Pokrewnymi mu były płonki, pomniejsze skrzaty mieszkające w spichrzach, ukazujące się nieraz w postaci kocura. Podobnie jak w innych wypadkach, nad tą gromadą pogańską Kościół położył swą pieczęć, mówiąc: Ta praca jest zbożna.... W uroczystej wotywie odprawianej w każdej parafii przed żniwami, kapłan mówi: „Wylej, Panie, błogosławieństwa Twoje na lud Twój i plony ziemskie... Racz obdarzyć nas urodzajem owoców ziemi, bez których w życiu doczesnym obejść się nie możemy...” A żniwa rozpoczynane bywają w sobotę, dzień poświęcony Maryi, Matce Bożej...

Praca sierpem stanowi zaszczytny przywilej kobiet. Wychodzą stare i młode na pole, pięknym półkolistym ruchem odkładając na powrósł garście ścięte równiutko przy ziemi... Już garści tyle, że trudno je objąć. Więc przycisk kolaniem, wiązanie powróśla. Kołek wyjęty zza paska spódnicy pozwala skrócić węzeł słomiany tak mocno, że nic go nie przerwie... Słońce praży, powietrze dygocze z upału, pot ścieka po twarzach na ziemię, świerszcze grają.

Stawianie snopków w kopki, mendle, zwożenie ich - to

Pracę rolnika, mozolny wysiłek cichych, co posiędą ziemię, upodobała sobie Królowa Pokoju, Matka Siewna, Matka Zielna odsunęła dawne bóstwa, przejmując opiekę nad pracą żniwiarza...

męska zabawa. Żniwiarki kończą swą pracę, przejawiając niecierpliwość. Bo dożynają już ostatnie pole, na którym ma zostać „przepiórka”. „Przepiórka” to kępka zboża zostawiona pośrodku pola, zwykle na górcie, by była z dala widoczna. Żniwiarki tnąc okrążają ją, aż zostanie tyle kłosów, ile zajmuje powierzchnia dwóch dłoni. Najstarsze kobiety dzielą kłosy na trzy części i z każdej splatają warkocz. Trzy warkoczki związują w górcie tuż przy kłosach czerwoną tasiemką. Pod



utworzone w ten sposób sklepienie kładą płaski kamyk, na kamieniu czyste płótno, na płótnie bocheneczek chleba. To obiata dla skrzatów, nagroda za dopilnowanie zbiorów. Gdy „przepiórka” ukończona, dziewczęta mogą przystąpić do pleceni wieńca. Na wieniec już poprzednio odkładano z każdego pola najpiękniejsze kłosy. Prócz zbóż będą weń wplecione pachnące szyszki chmielu, leszczynowe orzechy, jarzębina i kalina. Wieniec barwny, dostojny otrzyma formę zamkniętej korony. Przędownica, ta, która najwięcej snopów użęła, poniesie go gospodarzowi, otoczona śpiewającą gromadą.

„Plon niesiemy, plon”...

... Kogóż to niesie gromada? My rozumiemy dziś, że ostatek, bogaty zbiór, lecz niegdyś niesiony był Plon. W koronie zbóż i owoców siedział skrzat dobroczynny, jego to uroczyście wręczano gospodarzowi...

Jeszcze kopy lub kopki złocą się na polach, gdy pług już ciągnie między nimi czarne smugi podorywki. Nowy trud pod nowy siew, bo życie nie zna spoczynku.

Zofia Kossak

NA ZIEMI ZGIERSKIEJ. Pismo wydawane przez Zarząd Gminy Zgierz.

Adres redakcji: 95 - 100 Zgierz, ul. Łęczycka 4, pok. 20 (parter);

tel: 16-01-77 i 16-25-15 w. 220, fax: 16-03-27 i 16-45-54.

Mirosław Orzechowski (redaktor naczelny), Tomasz Soldenhoff (red. prowadzący, korekta), Jerzy Galant (druk); współpraca: Małgorzata Markowska & Grzegorz Baryłski.

Druk: RED-Action®; nakład 2000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo zmian tytułów i dokonywania skrótów w tekstach.